

NOWY ROK BIEŻY...

Drodzy Uczestnicy naszej misji, związanej z „Iskrą z Polski”, oraz wszyscy nasi Drodzy Czytelnicy!

W mijającym właśnie roku otrzymaliśmy od Was – tak w sferze duchowej, jak i materialnej – wiele dobra, które pomogło nam trwać na posterunku i służyć Bogu oraz Wam samym. Nieraz borykaliśmy się z trudnościami i brakami, lecz wszyscy robiliśmy co było możliwe, więc za te możliwości i za te owoce Bogu Najwyższemu dziękujemy, a za niedociągnięcia przepraszamy.

W Nowym Roku będziemy musieli uczestniczyć w wojnie między Niebem a piekłem, coraz bardziej się rozpalającej. Nie lękamy się jej jednak, ponieważ jej wynik – ostateczne zwycięstwo Boga w duszach ludzkich i w świecie – jest pewny, a i pomocy z Nieba nigdy nam nie zabraknie.

W oparciu o to przekonanie życzymy Wam, żebyście w Nowym Roku wykorzystali wszystkie czekające na Was łaski Boże, zmobilizowali wszystkie swoje siły, jak też w swoim otoczeniu znaleźli ludzi jednego ducha. Razem z nimi trwając na modlitwie i umacniając się wzajemnie, o wiele łatwiej przetrwacie nawet najtrudniejsze chwile starego świata i doczekacie NOWEGO, WSPANIAŁEGO zgodnie z Bożym planem.

U progu Nowego Roku zechciejcie przyjąć tę garść refleksji.

– Wielu ludzi nas zawiodło, i to nawet ci na najwyższych urządach i stanowiskach, ale Bóg – nigdy, Jego więc się trzymajmy, Jemu zawsze ufajmy, a na miarę naszej ufności będzie nas obdarowywał.

– Nie przekreślajmy nawet tych, którzy wydają się nam najgorsi, gdyż Pan Jezus do końca tak postępował z Judaszem: cieszyły Go nawet najmniejsze jego wysiłki w kierunku dobra. Tak i my: surowo nie osądzajmy, bo nie czytamy w sercach, a najmniejszą iskierkę dobra rozdmuchujemy, na ile to możliwe. Wtedy Bóg poprowadzi dalej swoje dzieło.

– Skrzętnie korzystajmy z każdej chwili czasu, który jest jak cisza przed burzą, aby dotrzeć na czas do brzegu, zanim mogłoby być za późno. Dziękujmy Bogu za to, że wciąż jeszcze czeka na nas i na nasze działania, że chce wysłuchiwać naszych modlitw, mogących wpłynąć na bieg wydarzeń.

– Ponieważ stary świat będzie teraz przemijał na naszych oczach zgodnie z Bożym planem –

– nie żałujmy go, nie płaczmy nad nim i nie trzymajmy się kurczowo tego co spróchniałe;

– jego resztki wykorzystajmy dla okazania miłości Bogu i bliźniemu, co będzie zapisane w naszej księdze życia wiecznego;

– bądźmy w swoim otoczeniu – coraz bardziej rozgorączkowanym, sfrustrowanym, przestraszonym

– ludźmi Ducha Świętego, którego jednym z owoców jest pokój; prosimy o to;

– zostaliśmy stworzeni na ten właśnie czas, a nie inny, więc na nic nie narzekajmy, lecz starajmy się osiągać pełnię świętości w tych właśnie warunkach – Bóg na to czeka;

– czujmy się nadal apostołami czasów ostatecznych, wykorzystując wszystkie możliwe środki i sposoby działania: codzienny krzyż, modlitwy, słowo tak mówione, jak i zawarte w naszych publikacjach, osobisty przykład. Czyż nie czujemy, jak właśnie teraz Niebo nam w tym pomaga i jak wiele od nas oczekuje?

– jak już o to prosiliśmy, włączajmy się w potężną modlitwę błagalną o przyśpieszenie Paruzji i nadejścia Nowego Świata, bo na taką modlitwę czeka w tej chwili Bóg.

– Bądźmy czujni i nie dajmy się zwodzić nikomu: ani ludziom, którzy pod pozorem leczenia chcą nas zabić, ani politykom knującym za naszymi plecami, ani nawet teologom, którzy zechcą nas przekonywać o możliwości uzyskania pomocy od rzekomych „kosmitów”, z antychrystem włącznie, który zechce się podawać za jednego z nich. Oplatają nas oszustwa diabła i jego wysłańców, z pewnością księżę ciemności ma jeszcze wobec nas rozbudowane plany...

Nie oczekujcie od nas, Drodzy, że zabierzemy głos we wszystkich nurtujących Was sprawach i kwestiach, choć doceniamy Wasze zaufanie, jakim nas darzycie. Jesteście stale w naszych modlitwach, więc ufamy, że otrzymacie światło z Nieba żeby nie błądzić, jak też wszystkie potrzebne łaski, żeby dobrze wypełnić swoje powołanie. Niech Was Bóg błogosławi!

Redakcja „Iskry z Polski”, 31 grudnia 2021